



#### DZIEŃ NAUCZYCIELA CO JEST NAJCIEKAWSZE W BYCIU NAUCZYCIELEM?

O swojej pracy opowiedziała emerytowana nauczycielka szkoły podstawowej w Wawrze, pedagog z ponad 30-letnim doświadczeniem.

4

#### SPOŁECZNA POMOC MIESZKAŃCY WAWRA POMAGAJĄ

Dla rodziców chorych dzieci w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu organizują różne akcje pomocowe, spotykają się, planują, a efektem „ubocznym” jest to, że poznają się.

5

#### HISTORIA DZIELNICY HISTORIA KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W WAWRZE

Dzisiaj kursuje tu 27 linii dziennych i 8 linii nocnych, czyli tekst o tym jak dokładnie rozwijana była sieć publicznej komunikacji miejskiej w dzielnicy Wawer.

7



# Gazeta Wawerska

październik 2017

Nr 2  
Gazeta bezpłatna  
ISSN 2544-3666  
Nakład: 7000 egz.

[www.gazetawawerska.pl](http://www.gazetawawerska.pl)

## Dziki w natarciu

**PROBLEM MIESZKAŃCÓW.** Dziki w dzielnicy Wawer mają się dobrze. Dotychczasowy odłów tych dzikich zwierząt w Warszawie, mimo iż liczba odłowów sukcesywnie wzrasta, przyniósł znikomy efekt.

3



#### SPOŁECZEŃSTWO MIŁOŚĆ SĄSIEDZKA

Bardzo trudno nam o wspólnotę w czasach pokoju i dobrobytu. Ciekawe czy dzisiaj potrafilibyśmy się zjednoczyć i zmobilizować w obliczu jakiegokolwiek zagrożenia? O podziałach i braku sąsiedzkiej przyzwoitości na przykładzie Sadulskiego Zakątka.

2

#### ŚRODOWISKO DLACZEGO ŚMIECI LĄDUJĄ W LASACH?

Sezon na grzybobranie w pełni, a grzyby rzeczywiście dopisują. Przy okazji spacerów po lesie natykamy niestety często również śmieci. Co jest przyczyną porzucania śmieci w wawerskich lasach?

3

#### SADUL ZASTAWIONA MYDLARSKA

Brak miejsc parkingowych to zhora praktycznie całej Warszawy. Nie ma niestety prostych recept na rozwiązanie problemów związanych z parkowaniem. Czy można coś poradzić w przypadku ul. Mydlarskiej?

5

#### FALENICA UMOWA NA PRZEBUDOWĘ BAZARU PODPISANA

Falenicki bazar w ciągu dwóch lat zostanie poddany metamorfozie. Czy nadal będziemy mogli znaleźć tam to, co do tej pory po prostu tam było, czyli klimat?

6

#### KĄCIK KULINARNY DYNIA W NOWEJ ODSŁONIE

Skoro mamy jesień to musi być o pięknych pomarańczowo-zielonych dyniach. To z nich można przygotować aromatyczne ciasta, rozgrzewające zupy i pyszne koktajle. W sam raz na nadchodzące zimne dni.

6

GAZETA WAWERSKA. Od redaktora naczelnego.

# Wawerska jesień w pełni

URSZULA MALCZEWSKA  
u.malczewska@gazetawawerska.pl

Mamy już jesień, nie da się tego w tym roku łatwo ukryć, kalendarzową, w pogodzie, na straganach oraz w kolei rzeczy. Dzieci poszły do szkoły, powoli normuje się rytm nowego rozkładu zajęć. Wiemy, o której w teorii powinniśmy wyjść z domu, żeby zdążyć do tych wszystkich miejsc, w które zmierzamy z takim pośpiechem każdego ranka. Pogoda nas nie rozpieszcza, warto mimo tego rozejrzeć się wokół siebie, żeby kolejny raz zobaczyć, w jak pięknym miejscu mieszkamy. Wawer oferu-

je nam bliskość natury, lasy pełne są grzybów, na targowisku piętrzą się stosy jabłek, śliwek oraz dynie we wszystkich kolorach i rozmiarach. Robimy ostatnie przetwory w przygotowaniu do zimy. Dlatego w październikowymi numerze „Gazety Wawerskiej” chciałabym Państwu pokazać, z jakimi tematami wiąże się to dla nas, mieszkańców Wawra. Dziki, większość z nas miało okazję się z nimi spotkać w ostatnim czasie i nie trzeba było wybierać się do lasu czy ZOO. Zastanowimy się, czy jest jakiś sposób na rozwiązanie

sprawy ich obecności. Spacerując po okolicznych lasach, odpoczywając, próbując cieszyć się pięknem naszej okolicy, napotykamy co krok porzucone śmieci. Skąd nadal ten problem? Przecież wywiezienie śmieci nigdy jeszcze nie było tak łatwe, jak teraz. Wydawałoby się, że mamy już tak dużą świadomość. Co nadal jest przyczyną porzucania śmieci w wawerskich lasach? Czy to kwestia kultury i wychowania? W październiku obchodzimy Dzień Nauczyciela. Mam ogromną przyjemność zaproponować Państwu do przeczytania wspomnie-

nia niesamowitej osoby, pełnej pasji i energii, która uczyła kilka pokoleń mieszkańców Wawra. Nie zabraknie również przeglądu lokalnych informacji oraz opowieści o dużej i ważnej inwestycji, której realizacja właśnie się rozpoczęła. Bazar w Falenicy – to tam wielu z nas podąży po jesienne owoce czy kwiaty. Proponuję Państwu również coś nowego, kącik kulinarny, skoro mamy sezon oraz tak łatwy dostęp do darów jesieni, warto ocieplić sobie tę nie do końca polską złotą jesień wszystkimi kolorami dyni oraz zapachem świeżo upieczonego domowego ciasta. Serdecznie zapraszam do przeczytania październikowego numeru, cieszymy się pięknem otaczającej przyrody w czasie spacerów i spotkań przy kawie z dobrym ciastem.

**Pogoda nas nie rozpieszcza, warto mimo tego rozejrzeć się wokół siebie, żeby kolejny raz zobaczyć w jak pięknym miejscu mieszkamy.**

SPOŁECZEŃSTWO. Bardzo trudno nam o wspólnotę w czasach pokoju i dobrobytu.

## Miłość sąsiedzka

RAFAŁ CZERWONKA  
r.czerwonka@gazetawawerska.pl

W trudnych chwilach jako naród zawsze potrafiliśmy się jednoczyć. Jednak gdy tylko zagrożenie lub kryzysowa sytuacja znika, zanika też nasza jedność i tworzą się podziały. Dzisiaj też jesteśmy podzieleni. Widać to także jak w soczewce na przykładzie Wawra. Ostatnio podzieliła nas kwestia tuneli pod torami kolejowymi, czy też sprawa realizacji Południowej Obwodnicy Warszawy. Przykładów jest więcej. Na miejskim terenie na osiedlu Sadul, ze środków budżetu partycypacyjnego, zorganizowany został miniplac zabaw dla dzieci oraz siłownia plenerowa. Miejsce to nazywane jest Sadulskim Zakątkiem. Mieszkańcy chętnie korzystają z tego rekreacyjnego skwerku. Nie od razu wszystko było w tym miejscu dopięte na ostatni guzik, co wynikało głównie z ograniczonych środków budżetu partycypacyjnego. Od początku brakowało



Wysmarowana tablica do koszykówki w Sadulskim Zakątku

tu między innymi ogrodzenia, chodnika, dodatkowych urządzeń do zabawy czy nawet oświetlenia. Niektórzy mieszkańcy obawiali się też, że nocami będą tu przesiadywać pijaczyny i lumpy. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu mieszkańców dzisiaj jest tu

już ogrodzenie oraz chodnik, zainstalowane zostało oświetlenie, a wkrótce uruchomiony zostanie monitoring. W przyszłym roku teren ten wzbogaci się o piaskownicę, huśtawki oraz dodatkowe nasadzenia zieleni. Wydawać by się mogło, że znaleziona została odpo-

wiedź na wszelkie braki tego miejsca, a obawy związane z jego funkcjonowaniem zostały rozwiane. Okazało się jednak, że problemem teraz są... odgłosy bawiących się dzieci oraz dźwięk odbijanej piłki na miniboisku do koszykówki. Pewnemu mieszkańcowi odległych o kilkadziesiąt metrów zabudowań przeszkadza to tak mocno, że rozpoczął fizyczną dewastację tego terenu. Kilka tygodni temu oleistym smarem wybrudzona została nawierzchnia miniboiska, co skutecznie uniemożliwiało odbijanie tu piłki. Po wyczyszczeniu zabrudzeń wysmarowana została smołą tablica do koszykówki. Jak daleko może zająć tego rodzaju wandalizm? Bardzo trudno nam o wspólnotę w czasach pokoju i dobrobytu. Ciekawe czy dzisiaj potrafilibyśmy się zjednoczyć i zmobilizować w obliczu jakiegokolwiek zagrożenia? Sadulski przykład pokazuje, że egoizm zbiera swoje żniwo i wielu z nas nie stać już nawet na sąsiedzka przyzwoitość. Cóż... miłość sąsiedzka do łatwych nie należy.

**SKONTAKTUJ SIĘ  
Z NAMI**

www.gazetawawerska.pl  
redakcja@gazetawawerska.pl  
ul. Lucerny 77  
04-612 Warszawa



Urszula Malczewska  
Redaktor naczelny  
u.malczewska@gazetawawerska.pl



Rafał Czerwotka  
Redaktor prowadzący  
r.czerwonka@gazetawawerska.pl  
697-030-782



Krzysztof Sokołowski  
Dziennikarz  
k.sokolowski@gazetawawerska.pl



Anna Ojer  
Dziennikarz  
a.ojer@gazetawawerska.pl

Gazeta  
Wawerska

**Adres redakcji:**  
Gazeta Wawerska  
Stowarzyszenie „Razem dla Wawra”  
ul. Lucerny 77,  
04-612 Warszawa  
redakcja@gazetawawerska.pl  
www.gazetawawerska.pl

**Redaktor naczelny:**  
Urszula Malczewska  
**Redaktor prowadzący:**  
Rafał Czerwotka  
**Dziennikarze i stali współpracownicy:**  
Anna Ojer, Krzysztof Sokołowski

**Wydawca:**  
Nasze Maluchy Sp. z o.o.  
w Białymstoku  
**Reklama:**  
Rafał Czerwotka  
reklama@gazetawawerska.pl  
tel. +48 697-030-782

**Druk:**  
Grupa WM Sp. zo.o. w Olsztynie  
Gazeta bezpłatna  
ISSN 2544-3666  
Nakład 7000 egz.  
Data wydania: 2.10.2017

CO WIEMY  
O ODŁOWACH DZIKÓW  
W WAWRZE?

12

odłowni działa obecnie na  
terenie dzielnicy Wawer

118

dzików odłowiono  
z terenu dzielnicy Wawer  
w 2016 roku

176

dzików odłowiono  
z terenu dzielnicy  
Wawer w 2017 roku (do  
20.09.2017)

667

dzików odłowiono  
z terenu dzielnicy  
Wawer od początku  
odłowów w Warszawie

3218

dzików odłowiono  
dotychczas z całej  
Warszawy

# DZIKI W NATARCIU

**PROBLEM MIESZKAŃCÓW.** Mimo, iż liczba odłowów dzików sukcesywnie wzrasta, populacja dzików w Warszawie nie zmniejsza się. Szacuje się, iż w stolicy jest ich ponad tysiąc sztuk.

RAFAŁ CZERWONKA  
r.czerwonka@gazetawawerska.pl

Dziki w dzielnicy Wawer mają się dobrze. Są tu dla nich idealne warunki – dużo lasów, dostęp do wody, a także nieco wyższa temperatura powietrza. Zdarza się, że te dzikie zwierzęta są dokarmiane przez ludzi. W efekcie można je spotkać niemal codziennie w każdym z wawerskich osiedli.

Mimo iż dziki żerują w nocy, można się na nie natknąć także wczesnym rankiem lub późnym wieczorem. W ostatnim czasie na takie niemiłe spotkania skarżą się szczególnie mieszkańcy osiedla Sadul. Na osiedlowym forum internetowym Pan Michał informuje, że kilka tygodni temu to właśnie dzik na jego oczach zniszczył kosz na śmieci na ul. Mirtowej. – Całkiem niedawno zostałem zaatakowany wraz z moim psem w lesie, na południe od Mirtowej – dodaje Pan Wojciech. Z kolei Pan Robert opowiada, że dziki w nocy znakomicie żerują sobie na górze odpadów po sprzedaży owoców i warzyw przy ul. Kadetów. – Kiedyś widziałem ich tam z 15 sztuk, a ich nagły popłoch przed moim rowerem to były niezapomniane wrażenia. Tylko na początku nie wiadomo, czy biegną na ciebie czy uciekają – dodaje.

W osiedlu Aleksandrów dziki zaanektowały jako swoją siedzibę jeden z opuszczonych domów przy



W Warszawie najwięcej dzików występuje w dzielnicy Wawer

ulicy Podkowy. Kwilące zwierzęta często biegają tu po najbliższej okolicy, skutecznie uniemożliwiając mieszkańcom przejście ulicą i dotarcie do swoich posesji.

Dziki to niebezpieczne zwierzęta i w mieście stanowią zagrożenie. Przestraszone potrafią zaatakować. Szczególnie agresywne mogą być lochy z młodymi dzikami. Na niebezpieczeństwo narażone są przede wszystkim dzieci i zwierzęta domowe, które na ich widok mogą zareagować w nieodpowiedni sposób. Dla kierowców szczególnie niebezpieczne po zmroku są dziki przebiegające zniemacka

przez drogę. Dziki ponadto niszczą trawniki i kosze na śmieci, a także rozrywają worki z odpadami komunalnymi oczekującymi przed posesjami na odbiór.

Podstawową metodą pozbywania się dzików z obszarów miejskich jest ich odłów i transport do terenów zielonych poza miastem. Dotychczasowy odłów tych dzikich zwierząt w Warszawie, mimo iż liczba odłowów sukcesywnie wzrasta, przyniósł znikomy efekt. Wynika to z tego, iż zwierzęta te regularnie się rozmnażają. W warunkach miejskich jedna locha w ciągu roku potrafi mieć

nawet dwa mioty po kilka lub kilkanaście warchlaków.

Jak informuje Pani Andżelika Gackowska z Lasów Miejskich w Warszawie, w 2016 r. z dzielnicy Wawer wywieziono 118 dzików, a z terenu całej Warszawy 623 dziki. W tym roku z całego Wawra wywieziono już 176 sztuk dzików, a z całej Warszawy 600 dzików (wg stanu na dzień 20.09.2017). Wawer jest na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o liczbę odłowów dzików z poszczególnych dzielnic Warszawy. Druga jest Białołęka skąd wywieziono w tym roku 127 dzików. Od początku odłowów w Warszawie tj. od 2008 r. wywieziono z terenu Wawra 667 dzików, a z całej Warszawy 3218 dzików. Na terenie Wawra rozlokowanych było do tej pory dziewięć odłowni – w ostatnich tygodniach, z uwagi na zgłoszenia mieszkańców o występowaniu dużej liczby dzików na tym terenie, dostawione zostały kolejne trzy odłownie.

Starsze dziki są jednak na tyle sprytnie, że potrafią omijać odłownie. Komplementarnym sposobem pozbywania się tych dzikich zwierząt z miasta jest ich odstrzał. Dotychczas w Warszawie przeprowadzono zaledwie dwie takie akcje, na przełomie 2014 i 2015 r. oraz na przełomie 2015 i 2016 r. Obydwie te akcje pozwalały na odstrzał po 80 sztuk dzików. Wygląda na to, że z uwagi na ciągle rosnącą populację dzików w mieście, kolejny odstrzał redukcyjny w najbliższym czasie jest nieunikniony.

## Dlaczego śmieci ciągle lądują w wawerskich lasach?

Sezon na grzybobranie w pełni, a grzyby rzeczywiście dopisują. Przy okazji spacerów po lesie napotykamy niestety często również śmieci.

Od momentu wprowadzenia śmieciowej reformy w 2013 roku, każda posesja objęta jest obowiązkiem dokonywania opłat za wywóz śmieci. Urzędnicy deklarują, że skutecznie pociągają do odpowiedzialności właścicieli posesji, którzy takich opłat nie dokonują. Skąd zatem śmieci biorą się w lasach skoro ich pozbycie się w ramach obowiązującego systemu jest stosunkowo proste i w dodatku



Śmietnisko w lesie przy Kanale Zagózdziańskim

obowiązkowe?

Śmieci napotymane w lasach to najczęściej tak naprawdę śmieci remontowe. Miejski system gospodarowania odpadami nie przewiduje odbioru odpadów budowlanych. Często jest tak, że osoby wykonujące prace remontowe, czy to przedsiębiorcy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, czy też osoby pracujące na czarno, w ramach prowadzonych prac podejmują się pozbycia remontowych odpadów. Oszczędzając na zamawianiu kontenera do wywozu tego rodzaju odpadów pozbywają się ich po prostu w najbliższym lesie. Jest to najprawdopodobniej

największa nieszczelność obowiązującego obecnie systemu gospodarowania odpadami, pomijając jego inne wady.

Zdarza się też, że osoby wyrzucające śmieci do koszy publicznych i do lasów to osoby wynajmujące mieszkania, które nie złożyły deklaracji o wysokości opłaty za odbiór odpadów. Tutaj z pomocą przychodzi Straż Miejska, która może skontrolować to czy daną nieruchomość ktoś zamieszkuje. Przyczyna wyrzucania śmieci do lasów jest tak naprawdę zawsze ta sama - ci, którzy to robią, nie mają za grosz kultury i wychowania.

Rafał Czerwonka

DZIEŃ NAUCZYCIELA. 14 października pedagodzy obchodzą swoje święto: Dzień Edukacji Narodowej

## Co jest najciekawsze w byciu nauczycielem? Jak się kocha dzieci to – wszystko!

O swojej pracy opowiedziała emerytowana nauczycielka szkoły podstawowej w Wawrze, pedagog z ponad 30-letnim doświadczeniem.

Miałam różne klasy, wszystkie były dobre, ale ta była wyjątkowa. To były naprawdę niesamowite dzieci. Już w drugiej klasie wykazały się swoją dojrzałością. W marcu trzeba było przygotować akademię z okazji Dnia Kobiet, którą powinienam przygotować z dziećmi, ale... w dniu święta nic nie było gotowe. Powiedziałam dzieciom, słuchajcie, jest sprawa. A one na to: „Pani jest kobietą, proszę się nie martwić. My to załatwimy”. Okazało się, że była to wyjątkowa Akademia, prawdziwa, szczerza i wzruszająca. Byliście bardzo kulturalni i dobrze wychowani.

Jakiś czas temu miałam trudny początek znajomości z pewnym młodym człowiekiem. Sposób, w jaki się do mnie zwrócił, był zaskakujący. Po kilku zdaniach, widząc, że nie dam się zastraszyć, zmienił ton i jak z każdym dobrym dzieckiem udało nam się miło porozmawiać.

Jaka jest dzisiejsza szkoła? Niby programu jest mniej, ale dużo więcej procedur, papierów, dokumentów, testów. „Testomania”. W programie nauczania są luki, w podręcznikach zdarzają się błędy, a i większość szkół mogłaby być lepiej wyposażona. Dzieci, szczególnie te najmniejsze, spędzają za dużo czasu na zajęciach dodatkowych, są zmęczone. Kiedyś szkoła była jak dom kultury, a nauczyciel wiedział naprawdę dużo. Przy dzisiejszym dostępie do wiedzy, jednocześnie braku nowoczesnego wyposażenia, ciasnoty, jest to

całkiem inna sytuacja, szkoła nie przyciąga. Brakuje czasu i miejsca na pracę w mniejszych grupach, na indywidualność, personalizację, zajęcia wyrównawcze czy kółka zainteresowań. Cierpią na tym dzieci zdolne i te z trudnościami. Bardzo utrudnione jest kontynuowanie zadań, np. prac plastycznych, trochę ze względu na brak miejsca, trochę



Co cechuje dobrego nauczyciela?

z powodu pośpiechu w programie. Dzisiejsza szkoła w większości to nadal tablica i kreda. Oczywiście dużo mówi się o komputerach, ale różnie z tym jest. Czy nowoczesne technologie, tablice interaktywne mogą zastąpić nauczyciela? Dobrego nauczyciela na pewno nie, ale z odpowiednimi przyrządami jest łatwiej zainteresować, zachwycić młodego człowieka. Trzeba też wy-

czuć, ile tej nowoczesności jest potrzebne. Za tablicą interaktywną łatwo jest też się schować średniemu nauczycielowi. To tylko narzędzia, najważniejsze są relacje.

Trudne jest to wszechobecne ocenianie, porównywanie, wszystko podlega ocenie, brakuje czasu dziecku na mylenie się, błędzenie i radosne zdobywanie wiedzy, doskonalenie się w czymś. W niektórych szkołach na poprawę kartkówki są dwa tygodnie, takie są zasady. Dzieci nie powinny uczyć się dla stopni. Rodzice nie powinni

wymagać od dzieci piątek z większości przedmiotów. To nakręca chorą rywalizację wśród dzieci i zabija prawdziwą radość zdobywania wiedzy. Dziecko powinno być zauważone, docenione, bo każde ma w sobie coś, co umie bardzo dobrze, czegoś się nauczyło, nie wszystko było złe. To są często bardzo złożone sytuacje i nie do końca jest ono winne.

Formalizacja wszystkich procedur rodzi poczucie zagrożenia, brak cierpliwości, za duży stres. Librus – elektroniczny dziennik, czy nie warto byłoby wrócić do jego papierowej formy? Ocenę ważną, procedury. Jak żyliśmy kiedyś bez tego wszystkiego, chodziliśmy do lepszej czy gorszej szkoły? Też oceny były jawne, każdy wiedział, co go czeka, jaką ocenę otrzyma na koniec roku.

Jakie są problemy nauczycieli, uczniów, rodziców? Nauczyciele są atakowani przez rodziców, brak zaufania do nauczycieli, szkoły. Dzieci nie znają elementarnych zasad kulturalnego zachowania. W domach często się źle mówi o nauczycielach, o szkole i celu do niej uczęszczania. Nauczyciele,

jak my wszyscy, to są tylko ludzie, też mają gorsze chwile. Wypełniają stopy dokumentów, zostaje niewiele czasu na uczenie i bycie pedagogiem, na budowanie relacji i zachwycenie młodego człowieka nauką. Szkoła jest miejscem pracy, odpowiedzialności przed dyrektorem, rodzicami.

Niekiedy zdarza się, że i rodzice muszą bronić dzieci, system jest bezlitosny. Mają zbyt wielkie ambicje, to im zależy na stopniach, nie dzieciom. Często są zagubieni w tym systemie, chcieliby dobrze, a nie udaje się porozumieć.

Dzieci są niezrozumiane, poganiane, często brak też dostatecznej opieki, lub jest nadopiekuńczość. Uczniowie przeciążeni są nadmiarem wymagań ze strony zarówno rodziców, jak i nauczycieli. Odczuwają wiele niesprawiedliwości, są osamotnione, z każdej strony wymagania, brak zaufania często i do nich. Bardzo trudno jest też być

dziś uczniem, na wszystko brak czasu, a przede wszystkim na rozmowę i wysłuchanie dziecka.

Kiedyś nauczyciel znał sytuację dziecka, znał jego rodziców, rodzeństwo. Byłam wielką zwolenniczką wywiadówek rodzinnych. Przychodziła mama, tata, dziecko, rodzeństwo. Rozmawialiśmy, co się dziecku czy rodzicowi podoba, co nie. Na niektóre rzeczy mogłam mieć wpływ. np. „Nie lubię, jak pani chodzi w czarnym golfie”. To było takie ważne, dało się zmienić. Czy z czwartku na piątek mogłoby być mniej zadawane? Otwartość była większa. Miałam relację z dzieckiem i jego rodzicami. Była możliwość rozpoznania zainteresowań i wykorzystania ich w celu uatrakcyjnienia nauki. Teraz może to umykać w natłoku procedur i kwestionariuszy do wypełnienia. Była duża szansa pomóc dziecku i rodzicom, kiedy coś działo się źle. Rodzice chętnie współpracowali ze szkołą, nie byli roszczeniowi.

Co cechuje dobrego nauczyciela? Intuicja pedagogiczna, bycie pedagogiem, nie tylko nauczycielem przedmiotu. Holistyczne podejście do ucznia, otwarte serce, uśmiech, serdeczność, pomysłowość.

A co jest najciekawsze w byciu nauczycielem? Jak się kocha dzieci to – wszystko! To jak dziecko przyjdzie po pomoc. Jak się dostanie od dziecka jakiś skarb, przyniesiony i schowany w małej rączce, np. kotka z masy.

Jestem przeciwnikiem obdarowywania nauczycieli, to krępujące. Co innego z okazji, takich jakie

**Dziecko powinno być zauważone, docenione, bo każde ma w sobie coś, co umie bardzo dobrze, czegoś się nauczyło, nie wszystko było złe.**

o b c h o d z i m y z ciociami, itp., powinny być życzenia, laurki wykonane przez dziecko. Takie podejście uczy młodego człowieka szacunku i zachowania się

stosownie do sytuacji, normalności i bliskości, nie materializmu.

Mimo tych warunków pracy w szkole większość nauczycieli i rodziców uczniów wkłada dużo trudu w jak najlepsze funkcjonowanie i tworzenie dobrej atmosfery w szkołach.

Wspomnienia spisała  
Urszula Malczewska

# Mieszkańcy Wawra połączyli siły aby pomóc potrzebującym

ANNA OJER  
a.ojer@gazetawawerska.pl

Nieraz słyszałam opinie, że Wawer to sypialnia. Ludzie wracają tu do domu, zamykają za sobą drzwi, nie wiedzą, co się dzieje w ich dzielnicy. I trochę może i tak było... było, ale teraz wiele się zmieniło.

Dzielnica się rozwija, lokalne wydarzenia przyciągają coraz większe rzesze mieszkańców. Co innego jest iść na lokalną imprezę, koncert, przedstawienie, a co innego jest poświęcić czas drugiemu człowiekowi, obcej osobie. Po wielu miesiącach spędzonych w szpitalu z dzieckiem przekonałam się, jak wiele bólu i rozpacz jest w Centrum Zdrowia Dziecka. Jak wielu rodziców potrzebuje wsparcia. Nieraz wystarczy rozmowa, ciepły koc, piżama czy ciepły posiłek. I tak zrodził się pomysł na powstanie grupy pomagającej rodzicom przebywającym z chorym dzieckiem w szpitalu.

SOS Mieszkańcy Wawra Rodzicom z CZD, grupa, którą założyłam na Facebooku, już dawno temu przekroczyła granice Wawra, Wesołej, Warszawy, a nawet Polski. To my, okoliczni mieszkańcy, jesteśmy tuż obok, to my możemy pomóc w tych wydawałoby się błahych sprawach. Nie trzeba wiele, nieraz wystarczy zrobić zakupy, pranie, poratować bluzkę, których w szafie mamy przecież wiele. Centrum



Anna Ojer i Anna Jankowska wspierają rodziców dzieci w CZD

Zdrowia Dziecka to szpital najtrudniejszych przypadków. Zdarza się często, że rodzice nagle zostają wyrwani z domu w wyjątkowo trudnej sytuacji i karetką, helikopterem trafiają do CZD. Bez przygotowania, bez ubrań na zmianę, koca, łóżka. Nagle znajdują się 300 km od domu, sami, z chorobą dziecka, z 10 zł w kieszeni. Kto myśli o pakowaniu, gdy dziecko nagle traci przytomność. Zakładasz pierwszą rzecz, którą masz pod ręką i biegniesz. Tu w CZD rodzice muszą stworzyć sobie nowy dom w nowej rzeczywistości, niekiedy na wiele tygodni. Dlatego nasza pomoc jest tak potrzebna.

Organizujemy różne akcje pomocowe, spotykamy się, planujemy, a efektem „ubocznym” jest to, że poznajemy się. Dzięki SOS-owi poznajemy swoich sąsiadów, okolicznych mieszkańców. Nie jesteśmy już anonimowi, spotykamy się w sklepie, na ulicy, na kawie. Rozmawiamy już nie tylko o potrzebach w szpitalu, ale rozglądamy się wokół siebie, a gdy zauważamy potrzebujących, staramy się pomóc. W grupie można więcej, dlatego zapraszam mieszkańców do włączenia się do akcji SOS Mieszkańcy Wawra Rodzicom z Centrum Zdrowia Dziecka.

## W SKRÓCIE

■ **Kamień węgielny pod nową szkołę wmurowany.** 4 września br. odbyła się uroczystość podpisania aktu erekcyjnego i wmurowania kamienia węgielnego pod budowę zespołu szkolno-przedszkolnego w osiedlu Nadwiśle przy ul. Skalnicowej. Szkoła i przedszkole mają być gotowe na rok szkolny 2018/2019.

■ **Przetarg na zielen przy ulicach.** Zarząd Zieleni m.st. Warszawy ogłosił przetarg na koncepcję zieleni wzdłuż miejskich ulic dla południowych dzielnic Warszawy. Dla dzielnicy Wawer wytypowano zaledwie dwie ulice do takiego działania: ul. Wał Miedzeszyński i ul. B. Czecha.

■ **Unijne dofinansowanie dla POW.** Przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad podpisali 11 września br. umowę na dofinansowanie 180 km nowych dróg ze środków unijnego Programu Infrastruktura i Środowisko. Dofinansowaniem objęta została między innymi Południowa Obwodnica Warszawy od węzła Puławska do węzła Lubelska.

■ **Ruszyła budowa ul. Jeziorowej.** 11 września br., po kilkumiesięcznej przerwie, wznowiona została budowa ul. Jeziorowej w osiedlu Zerzeń. W pierwszej kolejności w ulicy wybudowane zostaną media, takiej jak kanalizacja i wodociąg. Ostateczny termin zakończenia tej inwestycji to czerwiec 2018 r.

■ **Śmigłowcem uratowano 71-letnią kobietę.** 18 września br. pewna kobieta ugrzęzła w bagnie na terenie Zakola Wawerskiego i sama zadzwoniła po pomoc. Z uwagi na bardzo rozległy i podmokły teren zaangażowano do pomocy policyjny helikopter.

■ **Powstaje kulturoteka w osiedlu Wawer.** 20 września br. odbyła się uroczystość podpisania aktu erekcyjnego i wmurowania kamienia węgielnego pod budowaną kulturotekę w osiedlu Wawer, na skrzyżowaniu ul. Widocznej i ul. Błękitnej.

■ **Radość też wzbogaci się o dom kultury.** 26 września br. rozpoczęła się oficjalnie budowa obiektu przy ul. Panny Wodnej, Junaków i Powojowej. Przeniesie się tu filia Wawerskiego Centrum Kultury oraz oddział wawerskiej Biblioteki Publicznej.

■ **Zezwolenie na wawerski odcinek POW.** Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję umożliwiającą rozpoczęcie budowy Płudniowej Obwodnicy Warszawy o długości 7,5 km, od Wału Miedzeszyńskiego do węzła Lubelska.

■ **Komisja Inwestycyjna o planach Zarządu Transportu Miejskiego.** 27 września br. odbyła się Komisja Inwestycyjna Rady Dzielnicy Wawer z udziałem przedstawicieli Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie. Przedstawiona została propozycja wieloletniej reformy systemu komunikacji miejskiej w dzielnicy Wawer.

■ **Linie autobusowe nr 146 i 147 pojedą częściej.** Od 2 października br. Zarząd Transportu Miejskiego w Warszawie zmienił rozkład jazdy autobusów w linii 146 i 147 – w godzinach szczytu będą one kursowały co 15 minut.

# Mydlarska zastawiona samochodami. Brakuje miejsc parkingowych.

**SADUL.** Mydlarska to ulica, która jest takim lokalnym szkieletem komunikacyjnym osiedla Sadul. Jest wystarczająco szeroka, ma równą nawierzchnię odtworzoną po budowie kanalizacji, ma także chodnik po jednej stronie na całej swojej długości, co nie jest takim oczywistym dobrodziejstwem wśród wawerskich ulic.

Jedynym problemem ul. Mydlarskiej pozostaje to, że jest ona zastawiona samochodami. Szczególnie dotkliwie jest to na odcinku od Paczkowskiej do Lucerny. Na tym właśnie odcinku parkują samochody mieszkańców i ich gości, samochody gości znajdującego się tu domu opieki, samochody klientów serwisu samochodowego oraz



Zastawiona ul. Mydlarska w osiedlu Sadul

samochody budowlanców sześciosegmentowej szeregowki. Są tu nawet samochody sprawiające wrażenie, iż utknęły tutaj na zawsze – nie ruszają się bowiem z miejsca bardzo długo. W każdym razie czasem ciężko jest tędy przejechać nawet rowerem.

Brak miejsc parkingowych to zmoira praktycznie całej Warszawy. Nie ma niestety prostych recept na rozwiązanie problemów związanych z parkowaniem. W przypadku Mydlarskiej rozwiązaniem mógłby być niewielki parking przy tej ulicy, zlokalizowany tuż przy skrzyżowaniu z ul. Paczkowską, na działce będącej własnością miasta. Taki lokalny parking mógłby chociaż częściowo rozładować zastawioną

Mydlarską, gdzie chaotycznie parkuje naprawdę duża liczba samochodów.

Wawerscy urzędnicy pomysł lokalizacji w tym miejscu parkingu, w pierwszej kolejności kwitują tym, iż powinny rosnąć tutaj buraki lub kapusta z uwagi na oznaczenie tej działki jako grunty orne, a po drugie tym, że takiego zadania inwestycyjnego nie odnajdują w wydatkach miejskich zaplanowanych aż do 2045 roku.

Wygląda zatem na to, że pozostaje jedynie mieć nadzieję, że kierowcy parkujący na ulicy będą to robić bez łamania przepisów ruchu drogowego i zawsze z zachowaniem przejezdności.

Rafał Czerwonka

INWESTYCJA. Falenicki bazar w ciągu dwóch lat zostanie poddany metamorfozie.

## Umowa na przebudowę bazaru w Falenicy podpisana

URSZULA MALCZEWSKA  
u.malczewska@gazetawawerska.pl

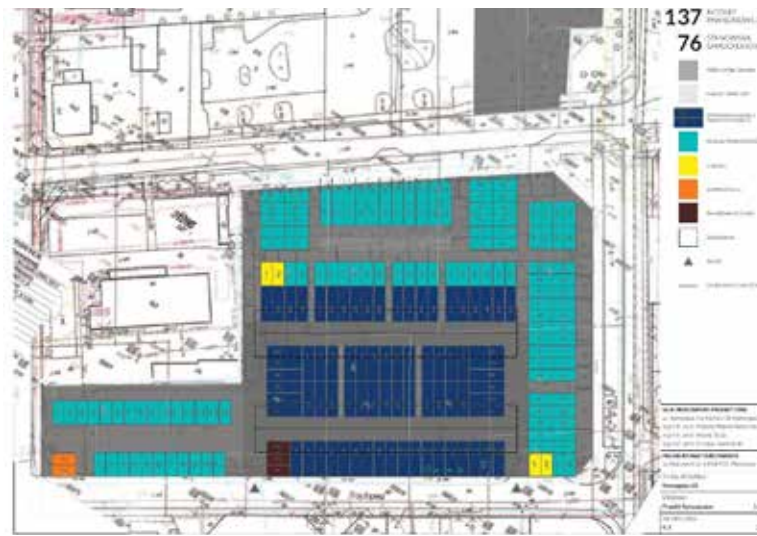
**FALENICA.** Bazar w Falenicy jest legendarnym miejscem. Był i będzie charakterystycznym punktem Falenicy. Wiele osób ma wspomnienia związane z dawnym i dzisiejszym bazarem, ulubionych kupców, miejsca w których zawsze można kupić produkty, które szczególnie są lubiane przez nasze rodziny. To zawsze było miejsce spotkań. Idąc w sobotę na bazar, można mieć pewność, że spotka się tam kilka dawno niewidzianych osób. To zawsze miłe. Można się też spodziewać dużych utrudnień w parkowaniu i sporej liczby ludzi. Bazar w soboty tętni życiem. W tygodniu jest spokojniej i wiele osób preferuje zakupy w tym czasie. Są jednak tacy, którzy nie wyobrażają sobie weekendu bez wizyty na falenickim targowisku. Można śmiało powiedzieć, że jest to miejsce, które ma ogromne znaczenie dla lokalnej społeczności. Daje miejsca pracy, dostęp do ogromnej ilości świeżych owoców i warzyw oraz innych oferowanych tam produktów oraz usług.

Falenicki bazar w ciągu dwóch lat zostanie poddany metamorfozie. Czy będzie to zmiana na dobre, jakie trudności czekają mieszkańców, kupców na co dzień pracujących na tym terenie, pokażą najbliższe miesiące.

Plany na modernizację targowiska były już od kilku lat, były rozmowy, projekt koncepcyjny, w końcu projekt budowlany. Na początku sierpnia 2017 r. odbył się pierwszy przetarg na budowę targowiska. Zostały złożone trzy oferty. Inwestor planował przeznaczyć na

inwestycję ok. 13,5 mln złotych. Kryteria oceny stanowiła 60% cena i 40% gwarancje. Przetarg został unieważniony, ponieważ cena najkorzystniejszej oferty przewyższała kwotę, którą zamawiający zamierzał przeznaczyć na inwestycję. Pod koniec sierpnia minął termin składania ofert w drugim przetargu. Ponownie ofertę złożyły trzy firmy. W porównaniu z pierwszym przetargiem potencjalni wykonawcy zaproponowali mniejsze sumy, jednak nadal przewyższające kwotę, którą Zakład Zagospodarowania Nieruchomościami w dzielnicy Wawer planował przeznaczyć na budowę targowiska. Pieniądze się jednak znalazły i we wrześniu została podpisana umowa z generalnym wykonawcą – firmą Climatic. Realizacja targowiska w Falenicy będzie kosztowała ponad 14 mln złotych i zostanie zrealizowana na podstawie projektu pracowni GiD Zespołu Projektowego Grzegorza Brewczyńskiego z Warszawy.

Targowisko będzie budowane w IV etapach. W założeniach projektu czytamy, że przebudowa istniejącego układu terenu przy ul. Walcowniczej 14 z zachowaniem dotychczasowej funkcji handlowo-usługowej ma na celu podniesienie kultury handlu oraz poprawę warunków sanitarnych i organizacji targu. Głównym założeniem modernizacji jest ciągłość handlu. Kupcom zostaną zapewnione tymczasowe pawilony. Przebudowa będzie polegała na wyburzeniu istniejących pawilonów handlowych i wybudowaniu nowych, powstanie również częściowo zadaszony plac targowy. W założeniach czytamy, że budowa nie może przeszkadzać w funkcjonowaniu targowiska, ani



Uzgodniona koncepcja architektoniczna targowiska w Falenicy. Materiały ZGN

codziennym życiu mieszkańców. Etapowanie ma pozwolić na kontynuację handlu na targowisku. Przed przystąpieniem do realizacji każdego z etapów kupcy będą zawiadamiani indywidualnie z dwutygodniowym wyprzedzeniem o konieczności usunięcia dawnych pawilonów.

Na czym będą polegały kolejne etapy budowy? W IV etapach powstanie w sumie 2119 m<sup>2</sup> zabudowy. W ramach I etapu przewiduje się budowę pawilonów od strony ul. Trocinowej, naprzeciwko apteki i przychodni. W II etapie powstaną fundamenty pod pawilony handlowe, nawierzchnie oraz miejsca (docelowo zadane) do handlu z samochodów, aby ułatwić obsługę tymczasowych kontenerów przewiduje się realizację pawilonów w centralnej części bazaru. W ramach etapu III przewiduje się budowę pawilonów w północno-wschodniej części bazaru od ul. Filmowej. Zrealizowane zostaną pawilony handlowe oraz miejsca do handlu z samochodów. W koń-

cu w ostatnim etapie przewiduje się budowę pawilonów w północnej części, czyli od ul. Walcowniczej. Wybudowane zostaną pawilony handlowe oraz pozostałe zadanie placu. Teren zostanie ogrodzony i wyposażony w bramy wejściowe oraz wjazdowe. Powstaną również elementy małej architektury, stojaki na rowery, ławki. W ramach modernizacji wybudowane zostaną również budynki administracyjne i sanitarne, planowana jest wycinka drzew oraz nowe nasadzenia. Obiekt będzie przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych, dotyczy to zarówno obiektów, jak i terenu.

Czy po modernizacji to nadal będzie ten sam bazar? Pewnie wiele osób zadaje sobie to pytanie. Jak kupcy przetrwają czas budowy? Czy nadal będzie dało się poczuć klimat dawnych lat. Nie znam chyba przykładu tego typu inwestycji, która po modernizacji zachowała swój dawny charakter. Było już kilka takich prób i żadna nie skończyła się dobrze. Czy nowe targowisko

będzie się wpisywać w nowy krajobraz Wawra? Czy nadal będziemy mogli znaleźć tam to, co do tej pory po prostu tam było, czyli klimat?

To będzie bazar, który będzie musiał sprawdzić się przez co najmniej 30 kolejnych lat. Chyba należałoby się zastanowić, dlaczego ma tylko jedną funkcję, po osiemnastej tak ogromny teren w centrum Falenicy z odpowiednią liczbą parkingów, mogłyby pełnić wiele innych funkcji? Kiedyś po bazarze ganiało się na rowerach. To ogromny teren i można było zrobić wiele różnych założeń projektowych, które pozwoliłyby również na finansowanie się tego terenu. Ta koncepcja projektowa jest bardzo zachowawcza. Myślę, że to duża i kosztowna inwestycja, a zmiany mogą być kosmetyczne. Liczba miejsc parkingowych czy stojaków na rowery nie jest wystarczająca, choć zgodna z normami. Architektura jest zachowawcza. Będzie ładniej, równiej, przez jakiś czas nowiej. Zabrakło również szerszego planu. Porządnej koncepcji urbanistycznej tego terenu. Nadal pokutuje brak szerszego planowania. Bazar, kultura, parkingi, wiadukty, tunele, wjazdy na obwodnicę. Każdy z tych projektów żyje własnym życiem. A nam pozostaje się w tej architekturze odnaleźć. Cieszy mnie, że bazar pozostanie w parterze, że kupcom po okresie przejściowym na pewno będzie wygodniej pracować. Okolicznym mieszkańcom choć przyzwyczajonym do utrudnień, jakie niesie bliskość bazaru, pozostaje przez najbliższy czas uzbroić się w cierpliwość nad kolejnymi utrudnieniami związanymi z budową nowego targowiska.

## KĄCIK KULINARNY

Uwielbiam jesień. Każdego roku czekam na piękne pomarańczowo-zielone dynie. Szukam najładniejszej, kroję ją na kawałki i piekę. Tak powstają wspaniałe aromatyczne ciasta, rozgrzewające zupy i pyszne koktajle. W sam raz na nadchodzące zimne dni.

Joanna Grabowska-Kowalska  
www.kuchniajoanny.pl

### DYNIA – PRZYGOTOWANIE:

Dynię płuczemy pod bieżącą wodą, przekrawamy na pół i wyjmujemy pestki. Kroimy na kawałki i obieramy ze skóry. Układamy na blasze wyłożonej papierem do pieczenia i wstawiamy do piekarnika nagrzanego do 200 stopni. Pieczemy około 20-30 minut, aż dynia zrobi się miękka. Razem z dynią możemy upiec również marchewkę do zupy, którą przed włożeniem do piekarnika myjemy i zawijamy w folię aluminiową. Upieczoną dynię studzimy i miksujemy na puree. Nadmiar dyni wkładamy do torebki foliowej lub pudełka i zamrażamy.

### AKSAMITNA ZUPA Z PIECZONEJ DYNI I MARCHWI

#### SKŁADNIKI:

- 600 g pieczonej dyni
- 200 g pieczonej marchwi
- 250 g świeżych pomidorów lub 150 ml przecieru pomidorowego
- 1 cebula
- 2 ząbki czosnku
- 1,2 l wody
- po 1 łyżeczce przyprawy curry, suszonego imbiru, kurkumy oraz gałki muszkatołowej
- sól i pieprz do smaku
- 2 łyżki oliwy do smażenia



Dynię oraz marchew miksujemy na puree. Cebulę obieramy, kroimy w kostkę i podsmażamy razem z czosnkiem i przyprawami. Kiedy cebula zmięknie dodajemy pomidory pokrojone w kostkę i chwilę smaży do miękkości. Jeśli używamy przecieru pomidorowego dodajemy go w następnym kroku razem z wodą, dynią oraz marchwią. Chwilę gotujemy i doprawiamy do smaku solą i pieprzem. Gorącą zupę ostrożnie miksujemy na gładki krem. Przed podaniem warto uprzyżyć na patelni garść pestek z dyni oraz grzanki z jasnego pieczywa i ozdobić nimi zupę. Smacznego.

HISTORIA DZIELNICY. Początki komunikacji miejskiej w Wawrze sięgają 1877 roku.

# Historia komunikacji miejskiej w Wawrze

KRZYSZTOF SOKOŁOWSKI  
k.sokolowski@gazetawawerska.pl

Początkiem komunikacji zbiorowej na terenie dzisiejszej dzielnicy Wawer było uruchomienie 17 sierpnia 1877 roku Kolei Nadwiślańskiej. Początkowo była to linia szerokotorowa, po I wojnie światowej została przebudowana na linię normalnotorową, a w 1936 r. została zelektryfikowana.

Kolejnym krokiem rozwoju komunikacji miejskiej na tym obszarze było uruchomienie 4 stycznia 1901 roku Kolejki Wąskotorowej. Początkowo linia kończyła swój bieg na stacji Wawer, ale od 16 kwietnia 1914 roku linia została wydłużona do Karczewa. Linia wąskotorowa zaczynała się w Jabłonnie, przebiegała przez obecną Białołąkę, Pragę Północ, Kamionek, Grochów, Wawer, Józefów i Otwock, docierając do Karczewa. Na terenie Wawra ciuchcia przemierzała między innymi ulicą Mrówczą i Mozaikową. Do dziś istnieją dawne budynki stacyjne w Wawrze, w Międzyzlesiu i w Falenicy. Ostatecznie na terenie Wawra wąskotorówka została zlikwidowana 1 lipca 1952 r.

Zlikwidowaną linię wąskotorową częściowo zastąpiła autobusowa linia nr 115, która 24 września 1952 została wydłużona do rejonów obecnego wiaduktu nad linią kolejową numer 7 do Otwocka. Kursowała wtedy z rejonów obecnej pętli Wiatraczna. W 1954 roku linia 115 została wydłużona do skrzyżowania ulic Czecha i Kajki, w 1960 roku do Kina Wrzos, w 1969 roku do ulicy Bursztynowej, a w 1977 roku do obecnej pętli Międzyzlesie. W 1995 linia została skierowana przez osiedle Marysin, w 1997 roku została wydłużona do pętli Aleksandrów. Od 2013 linia 115, po wchłonięciu uruchomionej na krótko linii 215, kursuje z Mokrego Ługu w Rembertowie do Aleksandrowa w Wawrze.

Drugą linią autobusową, która trafiła do Wawra była linia 113. Linia ta została uruchomiona 15



Autobus linii "F" na ul. Kajki przy skrzyżowaniu z ulicą Czecha - lata 60-te.

kwietnia 1953 roku na trasie Plac Trzech Krzyży – osiedle Las. Jeszcze w tym samym roku linia 113 została wydłużona do pętli Falenica, w 1958 roku docierała już na pętlę Błota, a od 1 lipca 1967 roku kursowała z Błot, między innymi ulicą Trakt Lubelski, do pętli Wiatraczna. 1 marca 1993 roku linię 113 zastąpiła wydłużona linia 702 kursująca z pętli Falenica do pętli Wiatraczna.

Trzecia linia autobusowa w Wawrze została uruchomiona 20 stycznia 1957 roku. Była to linia nr 137 kursująca z pętli Marysin na Plac Szembeka. W 1960 roku została ona wydłużona do pętli Wesola (Zielona), a w 1965 roku do pętli Wiatraczna. Linia została zlikwidowana 17 września 2007 roku zmieniając się w linię nr 315, wchłoniętą następnie przez linię 173.

Pierwszą linią autobusową przyspieszoną w Wawrze była linia C. Popularna C-etka zawracała w rejonie obecnego wiaduktu na ul. Płowieckiej, od 1959 roku przy PKP Międzyzlesie, a w 1964 roku została wydłużona do przystanku PKP Radość, by w 1965 roku trafić na stałe na pętlę Falenica. 1 października 1993 roku linia C została przekształcona w linię nr 521. W latach 1965 – 1982

istniała skrócona wersja linii C tzw. linia C- bis kursująca z pętli za bazarem w Radości.

Piąta linia autobusowa w Wawrze została uruchomiona 30 października 1958 roku. Była to linia 146, która kursuje do dziś na podobnej trasie tj. z Dworca Wschodniego do pętli Falenica. W 1959 roku uruchomiona została linia 147 pomiędzy pętlą Zerzeń, a okolicą Dworca Wschodniego. W 1979 została ona połączona z linią 156 na trasie z Wiśniowej Góry przez Zerzeń do Dworca Wschodniego. 29 października 2016 linia 147 została wydłużona do Osiedla Stara Miłosna.

Wspomniana linia 156 uruchomiona została 21 listopada 1962 roku z pętli Wiśniowa Góra do pętli PKP Międzyzlesie.

16 lutego 1964 roku uruchomiona została linia przyspieszona F z Woli do pętli przy skrzyżowaniu ulicy Czecha z Kajki. W 1993 roku linia F została przekształcona w linię 518, a od 1995 w linię 125.

3 listopada 1965 roku uruchomiona została linia 161 na trasie z pętli przy cmentarzu na ulicy Izbickiej do skrzyżowania Panny Wodnej z Zasadową. W 1971 linia ta została przedłużona do

ulicy Przewodowej, w 1976 roku do pętli Falenica, w 1979 linia pojechała przez ulice Olecką oraz przez ulice po wschodniej stronie Falenicy, w 1995 roku linia na dwa lata trafiła do pętli Aleksandrów, w 1997 roku linia trafiła na pętlę Błota, a w 2009 roku ponownie została skrócona do pętli przy ulicy Oleckiej.

23 lipca 1974 roku linia J została wydłużona z osiedla Chomiczówka do pętli Marysin. W 1993 linia ta została przekształcona w linię 520.

W 1974 roku powstała linia 186 kursująca tylko po osiedlu Falenica po obu stronach torów. Zlikwidowana została w 1979 roku. Ponownie uruchomiono ją w 1986 roku na trasie z Marysina przez ulice Ostrobramską do pętli Wiatraczna. W 1991 roku linia 186 została połączona z linią 141, w 1992 roku po przyłączeniu Aleksandrowa do Warszawy linia ta przez trzy lata kursowała na trasie z Aleksandrowa do pętli Falenica.

27 października 2002 roku uruchomiona została linia 173 z Marysina do Starej Miłosnej. W 2004 roku przedłużona została do ronda Wiatraczna, w 2013 do Dworca Wschodniego, a w 2016 roku połączyła się z linią 315.

1 grudnia 2005 została uruchomiona linia 305 do przychodni na ulicy Józefa Strusia z pętli Falenica przez osiedle Zerzeń i Marysin.

1 października 2009 roku uruchomiona została linia 213, a 19 maja 2013 roku linia 219 - linie kursujące z Gocławia przez Kadetów, Lucerny i Mrówczą do pętli Błota i PKP Radość.

1 października 2010 do Marysina wydłużona została linia 401 na długiej trasie z dzielnicy Ursus. 18 stycznia 2016 roku linia 401 została podzielona dwie linie: 401 i 402. Do Marysina trafiła linia 402 z pętli PKP Służewiec.

W historii komunikacji miejskiej Wawra powstawały jeszcze linie podmiejskie do Wiązowny, Halinowa, Józefowa, Otwocka i jeszcze pozawarszawskiego Aleksandrowa. Oddzielną ciekawą kwestią jest też powstawanie autobusowych linii nocnych na tym terenie.

Dzisiaj w dzielnicy Wawer kursuje 27 linii dziennych i 8 linii nocnych. Z uwagi na dużą rozległość Wawra dostępność komunikacji miejskiej jest jednak ciągle niewystarczająca, a zmiany tras i rozkładów jazdy nie nadążają za szybko rozbudowującą się dzielnicą.



**PRAHA**  
KINO

## WYDARZENIA DLA DZIECI

### Misiowe Poranki



**KAŻDA SOBOTA MIESIĄCA  
GODZ. 10:00**

Rodzinne warsztaty,  
zabawy z ogromnym Misiem,  
specjalnie opracowane zadania  
prowadzone przez animatorów  
wielu dziedzin sztuki!

### UPIORNE HALLOWEEN



**29 PAŹDZIERNIKA  
(NIEDZIELA)**

Zabawa taneczna z DJ'em  
i animatorami, pokazy filmowe,  
liczne gry, zabawy,  
konkursy z nagrodami.  
Więcej informacji już wkrótce na:  
[www.kinopraha.pl](http://www.kinopraha.pl)

### Urodziny W KINIE PRAHA



**ZORGANIZUJ DZIECKU  
NIEZAPOMNIANE  
URODZINY W KINIE PRAHA!**

Przyjęcie urodzinowe zawiera m.in.:  
pokaz premierowej bajki,  
poczęstunek, tematyczne zabawy  
z animatorami.  
Szczegółowe informacje:  
[22 343 03 02](http://22.343.03.02) | [urodziny@kinopraha.pl](mailto:urodziny@kinopraha.pl)

DOŁĄCZ DO PROGRAMU JUŻ DZIŚ I KORZYSTAJ Z WYJĄTKOWYCH PROMOCJI!

## KORZYŚCI




1. bilety do kina już od 5 zł
2. możliwość zakupu 4 biletów dziennie w niższej cenie
3. w weekend zaoszczędzisz nawet 32 zł!
4. rabaty u ponad 56 Partnerów



**REZERWACJE BILETÓW (KASA KINA): 22 343 03 10**

**REZERWACJE GRUPOWE: 22 343 03 02**

**E-MAIL: PRAHA@KINOPRAHA.PL**

**KINO PRAHA, UL. JAGIELLOŃSKA 26 I W POBLIŻU ZOO | DOJAZD**     
**WWW.KINOPRAHA.PL**